

Stanisław Tokarz

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Polskie działania nad Olzą po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku w świetle doniesień czeskich agentów

Śląsk Cieszyński w swojej historii przechodził różne koleje losu. W połowie XIX wieku w jego mieszkańcach zaczęła budzić się świadomość narodowa. Według spisu powszechnego w 1880 roku w państwie austro-węgierskim społeczność polska liczyła 153 724 osoby, czyli prawie 59%, stając się najliczniejszą grupą narodowościową, drugą pod względem liczebności społeczność czeską tworzyło 71 788 osób, czyli trochę ponad 27% wszystkich mieszkańców<sup>1</sup>. Kolejny spis powszechny z 1910 roku pokazał, że do najliczniejszych narodowości należeli Polacy — 55%, Czesi — 27% oraz Niemcy — 18% ogółu społeczności. Po przegranej w I wojnie światowej monarchia austro-węgierska w zasadzie rozpadła się, a na mapie Europy pojawiły się nowe państwa: Czechosłowacja i Polska. To właśnie pomiędzy nimi rozgorzał konflikt o ziemię cieszyńską. Jak się szybko okazało, osoby przyznające się do poszczególnych narodowości nie były równomiernie rozmieszczone. W 1919 roku doszło do krótkiego konfliktu zbrojnego, w czeskiej historiografii nazywanego wojną siedmiodniową, po zakończeniu którego została ustalona linia demarkacyjna na rzece Olzie. 28 lipca 1920 roku Rada Ambasadorów podjęła decyzję o ustaleniu granicy między obiema stronami sporu właśnie na Olzie<sup>2</sup>. Taki obrót sprawy nie zadowalał żadnej z zainteresowanych stron: premier Polski Ignacy Paderewski wystosował deklarację do prezydenta Francji Alexandre’a Milleranda, wyrażając rozczarowanie takim rozwiązaniem. Protestowała polska ludność z terenów przyznanych Czechosłowacji, wójtowie i członkowie rad gminnych oraz posłowie Paweł

<sup>1</sup> S. ZAHRADNIK, M. RYCZKOWSKI: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa—Praga—Trzyniec 1992, s. 45.

<sup>2</sup> K. NOWAK: *Z problemów Śląska Cieszyńskiego w „okresie przejściowym” (sierpień 1920—czerwiec 1922)*. „Pamiętnik Cieszyński” 1994, t. 8, s. 77; S. ZAHRADNIK, M. RYCZKOWSKI: *Korzenie Zaolzia...*, s. 45.

Bobek i ks. Józef Londzin. Swoje niezadowolenie wyrażali także Czesi, którzy nie osiągnęli celu maksymalnego, jakim było zajęcie obszaru do linii Wisły. Dołączyli do nich również ślązakowcy chcący włączenia całego Śląska Cieszyńskiego do I Republiki. Dodatkowo miejscowi Niemcy oponowali przeciwko takiej decyzji, ponieważ nie chcieli podziału regionu, a zwłaszcza samego miasta Cieszyna, które utraciłoby swoje gospodarcze znaczenie. Na nic się to jednak zdało. Prowizoryczną delimitację rozpoczęto 4 względnie 5 sierpnia 1920 roku. 25 kwietnia następnego roku ogłoszono, że nowa granica na Śląsku Cieszyńskim, licząca 95 km, została ustalona<sup>3</sup>.

To, co działo się na tym terenie kilka miesięcy po jego arbitralnym podziale, świadczyć może o tym, że różne czynniki decyzyjne po polskiej stronie granicy uznawały ten stan za tymczasowy. W wyniku podziału Czechosłowacja otrzymała 56% historycznego obszaru Śląska Cieszyńskiego. Znalazł się w nim cały powiat polityczny frydecki (41 gmin), większość frysztackiego (31 gmin) i część cieszyńskiego (51 gmin)<sup>4</sup>. Natomiast przy Rzeczypospolitej pozostało 44% historycznej krainy z powiatami politycznymi bielskim (67 gmin), częścią cieszyńskiego (17 i pół gminy) oraz frysztackiego (4 i pół gminy)<sup>5</sup>.

Jednak polski sejm nigdy nie ratyfikował tego postanowienia, wyrażając w ten sposób protest przeciwko niemu. 4 sierpnia 1920 roku po raz ostatni obradowała Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, a następnie utworzono Komisję Likwidacyjną Rady Narodowej. Do 10 sierpnia tego roku tereny między rzekami Olzą a Białką miało obsadzić Wojsko Polskie, a rządy na tym obszarze objął mianowany przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady Ministrów specjalny komisarz rządowy wraz z Komisją Rządową, zwaną później Tymczasową Komisją Rządową lub Komisją Rządową Śląska Cieszyńskiego. Na stanowisko komisarza został powołany Zygmunt Żurawski. 6 sierpnia zniesiono stan wyjątkowy, a następnego dnia anulowano przepustki graniczne i wyznaczono 14 dróg granicznych. 14 sierpnia włączono cały teren do obszaru celnego Polski, znosząc w ten sposób ulgi celne. Pierwsze posiedzenie Komisji Rządowej, której przewodniczył Z. Żurawski, odbyło się z różnych powodów dopiero 15 grudnia 1920 roku. Sam komisarz zamierzał wprowadzić na Śląsku Cieszyńskim instytucje autonomiczne, ograniczając tym samym wpływy z Warszawy, ale spotkało się to ze zdecydowaną reakcją i sprzeciwem ówczesnego premiera Wincentego Witosa. Na Śląsku Cieszyńskim panował chaos i zupełnie nowa sytuacja — po raz pierwszy w swoich dziejach zwarty dotąd teren został podzielony pomiędzy dwa państwa. Oprócz tego wcześniejsze kompetencje aktualnej Komisji Rządowej były podzielone między różne instytucje, jak Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, Główny Komitet

<sup>3</sup> F. SZYMICZEK: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914—1920*. Katowice 1938, s. 163—168.

<sup>4</sup> *Śląsk Cieszyński w latach 1918—1945*. Red. K. NOWAK. Cieszyn 2015, s. 283.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 70.

Plebiscytowy, Prefektura oraz działająca Komisja Likwidacyjna Rady Narodowej. Urząd Rady Ministrów nie sprecyzował do końca zakresu kompetencji komisarza Z. Żurawskiego, co stwarzało mu dużą szansę prowadzenia polityki faktów dokonanych, z czego chętnie korzystał. Skład samej Komisji został ostatecznie ogłoszony 11 grudnia 1920 roku, jednak nie obyło się bez kłopotów. Nie znalazło się w niej wielu działaczy, którzy wcześniej byli członkami Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, co spowodowało niezadowolenie i rozczarowanie. Dodatkowo w nowej sytuacji politycznej dochodziło do tradycyjnych sporów międzypartyjnych, jak choćby Związku Śląskich Katolików z socjalistami<sup>6</sup>.

Dość interesująco zarysowały się stosunki między stronnictwami oraz ich poparcie w regionie. Po podziale Śląska Cieszyńskiego 28 lipca 1920 roku po polskiej jego stronie najsilniejszym stronnictwem okazała się Śląska Partia Ludowa<sup>7</sup>, tzw. koźdoniowcy<sup>8</sup>, która miała tu aż 4/5 swoich członków, nie licząc Związku Ślązaków (Bunt der Schleiser). Paradoksalnie stronnictwa te opowiedziały się przeciwko przynależności do Rzeczypospolitej, a ludność skupiona wokół polskiego ruchu niepodległościowego i najlepiej w tym kierunku uświadomiona narodowościowo pozostała w Czechosłowacji. Ślązakowcom, nastawionym proniemiecko, a w okresie przedplebiscytowym proczesko, zabrakło tym razem jednego istotnego elementu: charyzmatycznego przywódcy — Józefa Koźdonia, który przeniósł się na Zaolzie wraz innymi liderami<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> K. NOWAK: *Z problemów...*, s. 78—80.

<sup>7</sup> Śląska Partia Ludowa — organizacja założona w 1909 roku na zjeździe zwołanym przez Józefa Koźdonia. Działała na obszarze Śląska Cieszyńskiego, a po jego podziale w 1920 roku w części czechosłowackiej. Jej członkowie nazywani byli ślązakowcami. ŚPL odrzucała prawa Polski do Śląska Cieszyńskiego, a popierała związek z Wiedniem w czasie istnienia Austro-Węgier oraz propagowała ideę odrębnej śląskiej grupy etnicznej. Jej członkowie byli nastawieni proniemiecko, a w czasie przed plebiscytem w 1920 roku poparto przynależność do Czechosłowacji. P. DOBROWOLSKI: *Józef Koźdoń — przywódca Ślązakowców na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX w.* (cz. 2). Red. D. KISIELEWICZ, L. RUBISZ. Opole 2004, s. 115—123.

<sup>8</sup> Józef Koźdoń (1873—1949) — polityk i działacz społeczny pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego. Urodził się w Lesznej Górnej w małorolnej chłopskiej rodzinie ewangelików, ukończył polską szkołę ludową oraz niemieckie seminarium nauczycielskie. Początkowo pracował jako nauczyciel ludowy na Śląsku Cieszyńskim, uchodząc za gorliwego narodowca Polaka. Następnie związał się z Niemcami. W 1909 roku zwołał zebranie założycielskie Śląskiej Partii Ludowej. Rozpoczął tym samym karierę polityczną, zyskując z każdym rokiem coraz większe poparcie. Nawoływał do uznania odrębności etnicznej Ślązaków oraz lojalności wobec władz w Wiedniu i żywiołu niemieckiego. W czasie sporu o Śląsk Cieszyński między Czechosłowacją a Polską wspierał aspiracje I Republiki. Był więziony przez władze polskie pod koniec 1918 roku. W latach 1923—1938 piastował urząd burmistrza w Czeskim Cieszynie. W czasie niemieckiej okupacji nowe władze powierzyły mu funkcję likwidatora Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie. Nie zgadzał się na politykę hitlerowską na Śląsku Cieszyńskim. Po II wojnie światowej przeniósł się do Czechosłowacji, gdzie zmarł w Opawie w 1949 roku w domu starców. P. DOBROWOLSKI: *Józef Koźdoń...*, s. 114—128.

<sup>9</sup> K. NOWAK: *Z problemów...*, s. 81.

Osobnym zagadnieniem stała się obawa przed obecnością Niemców w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Zajmowali oni wysokie stanowiska w lokalnej administracji (np. starosta cieszyński lub połowa członków zarządu komisarycznego w Cieszynie). Sam Z. Żurawski nie wprowadził w tym zakresie nagłych zmian. Niemieckich urzędników nie rugowano w ogóle do lipca 1922 roku. Zaczęto wprowadzać polskie napisy w urzędach. Szybko natomiast przystąpiono do polonizacji placówek edukacyjnych<sup>10</sup>.

Warto również wspomnieć o nastrojach, jakie panowały po wschodniej stronie Olzy w tzw. okresie przejściowym. Jak już wzmiankowano, polski sejm nie ratyfikował decyzji Rady Ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego. To właśnie środowiska opiniotwórcze naciskały na Warszawę, aby tego nie robiła. Wśród miejscowej ludności tliły się jeszcze nadzieje na zmianę tego niekorzystnego stanu rzeczy, jak również na wybuch powstania na ziemiach przyznanych Czechosłowacji. Starano się zwalczać pogłoski o przekazaniu reszty Śląska Cieszyńskiego lub niektórych jego miejscowości do obszaru południowego sąsiada<sup>11</sup>.

Jeszcze przed terminem planowanego plebiscytu omawiany teren znalazł się w obszarze zainteresowań polskiego resortu spraw wojskowych. W październiku 1919 roku powołano przy Departamencie II Ministerstwa Sekcję Plebiscytową. Ta z kolei powierzyła por. Bolesławowi Ostrowskiemu misję utworzenia w terenie organizacji wojskowej opartej na wzorze Polskiej Organizacji Wojskowej. Mieli być do niej werbowani oficerowie i żołnierze pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego. Chciano w ten sposób zapewnić ochronę w czasie plebiscytu ludności polskiej oraz zagwarantować sobie w razie potrzeby możliwość rozwiązania siłowego przyłączenia do Rzeczypospolitej tego regionu. Do marca 1920 roku stworzono w ten sposób Tajną Organizację Wojskową (TOW), której placówki pokrywały cały teren plebiscytowy, były zaopatrzone w broń oraz mogły zmobilizować kilka tysięcy bojowców. Cała struktura miała wielkość dywizji piechoty złożonej z trzech pułków z kadrami kolumny samochodowej, taborowej itd. W maju 1920 roku składała się już z siedmiu okręgów (I Frysztat, II Cieszyn, III Trzyniec, IV Jabłonków, V Bielsko, VI Strumień, VII Skoczów). Potencjał ten z wielorakich przyczyn nie został wykorzystany, a sam dowódca, już w stopniu majora, przebywał po decyzji Rady Ambasadorów w Cieszynie jako komendant placu. Z rozkazu resortu spraw wojskowych B. Ostrowski miał się zająć likwidacją struktur TOW i zorganizowaniem pułku do walki na froncie bolszewickim. Jednak w obawie przed szybką czechizacją Zaolzia zdecydował się na zupełnie inne kroki. Rozkazał pozostać po zachodniej stronie Olzy 37 oficerom. W październiku 1920 roku II Departament Ministerstwa Spraw Wojskowych zaakceptował plan powstania na Zaolziu kolejnej tajnej organizacji. Jej cieszyńskim pełnomocnikiem i autorem planu działania został kpt. Jan Wadoń.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 82–83.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 85.

W obawie przed dekonspiracją zaczęto traktować około tysiąca członków „Siły” i „Sokoła”, działających legalnie na terenie Czechosłowacji, jako kadrę przyszłej insurekcji. Na rozkaz kpt. J. Wadonia mogli być natychmiast uzbrojeni w 600 karabinów i 400 rewolwerów. Dodatkowo utworzono w każdej gminie siatkę wywiadowczą składającą się z mężów zaufania, którzy zbierali informacje ze swojego terenu, a następnie przekazywali je do Cieszyna. Ostatecznie do powstania na Zaolziu nie doszło. Sam kpt. J. Wadoń przebywał w Cieszynie jeszcze jako „referent ds. zaboru czeskiego” do końca 1922 roku. Następnie został odwołany przez władze w Warszawie pod wpływem czeskich protestów, jak również z powodu zmiany polityki polskiego rządu, szukającego drogi porozumienia z południowym sąsiadem, a nie okazji do rewindykacji granicy<sup>12</sup>.

Ważnym elementem wpływającym na rozwój wypadków okazały się również polskie oddziały stacjonujące w rejonie Śląska Cieszyńskiego. Pierwszym ich organizatorem i dowódcą został gen. Franciszek Aleksandrowicz. W jego bliskim otoczeniu wykryto czeskiego szpiega w osobie mjr. Huczały i 17 listopada tegoż roku generała zastąpił ppłk Franciszek Latinik<sup>13</sup>. Miał do dyspozycji 11 kompanii liczących 1285 karabinów, 18 karabinów maszynowych, 4 działa i 35 szabel oraz, według różnych szacunków, od 600 do 1300 członków milicji ludowej. W skład formacji mundurowych wchodził sformowany na miejscu 31. Pułk Piechoty Strzelców Ziemi Cieszyńskiej, Półbatalion Ziemi Wadowickiej w Boguminie, pluton 2. Pułku Szwoleżerów z Bielska oraz 4. bateria 2. Pułku Artylerii Polowej z Krakowa. Natomiast Milicja stanowiła organizację „cywilno-obywatelską”, sformowaną w kompanie, pod dowództwem por. Jerzego Szczurka. Członkowie tej jednostki mieli za zadanie utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego. Do dyspozycji ppłk. F. Latinika pozostawał również wywiad, a pierwszym kierownikiem ekspozytury cieszyńskiej Oddziału Informacyjnego Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie został por. Klemens Matusiak. Korzystano również z informacji przekazywanych przez nauczycieli, urzędników i robotników. Jednak w przededniu konfliktu zbrojnego w 1919 roku wiadomości te zlekceważył II Oddział Informacyjny Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie<sup>14</sup>. Nie można pominąć w tym miejscu

<sup>12</sup> K. SZEŁONG: *Czy na Zaolziu przygotowywano powstanie?* W: „Kalendarz Cieszyński 1992”. Cieszyn 1991, s. 60—64; E. DŁUGAJCZYK: *Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919—1920*. Katowice 2005, s. 40—57.

<sup>13</sup> Gen. Franciszek Latinik (1864—1949) — urodzony w Tarnowie jako syn nauczyciela. Absolwent Szkoły Kadetów w Łobzowie i Szkoły Sztabu Generalnego. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii cesarsko-królewskiej. Był dowódcą polskich oddziałów w styczniu 1919 roku w walkach z Czechosłowacją; po I wojnie światowej — dowódcą 6. i 7. Dywizji Piechoty, gubernatorem wojskowym Warszawy i dowódcą OK X Przemyśl. Przeniesiony został w stan spoczynku w 1925 roku. A. WOJTASZAK: *Generacja Wojska Polskiego 1921—1926*. Szczecin 2005, s. 427—428.

<sup>14</sup> W. JANIK: *Bitwa pod Skoczowem 28—30 stycznia 1919*. Cieszyn 1999, s. 63—67; F. KŁOSOWSKI: *Zarys historii wojennej 10 Pułku Piechoty*. Warszawa 1929, s. 3—7; K. MYREK: *Zarys historii wojennej 3-go Pułku Artylerii Polowej Legionów*. Warszawa 1928, s. 3—7.

12. Pułku Piechoty, którego żołnierze stacjonowali na granicy ustalonej 5 listopada 1918 roku, bronili jej w styczniu 1919 roku, a następnie strzegli nowej linii demarkacyjnej. Członkowie tej formacji pochodzili z różnych rejonów, m.in. z okolic Wadowic, stąd pierwotna nazwa „pułk ziemi wadowickiej”. III batalion pułku, jak już wspomniano, bazował w Boguminie i wstąpił się w walce z Czechami w styczniu 1919 roku. Od początku sierpnia do połowy października 1919 roku cały 12. Pułk Piechoty stacjonował na granicy na Śląsku Cieszyńskim, wchodząc w skład 6. Dywizji Piechoty<sup>15</sup>. Wskutek rosnącego zagrożenia ze strony Niemiec Naczelny Wódz Józef Piłsudski wydał dyrektywę 22 maja 1919 roku, wprowadzoną w życie już dwa dni później. Na jej mocy powstały fronty śląski i cieszyński, zespolone 15 czerwca w jeden front południowo-zachodni pod dowództwem gen. Józefa Hallera, przeznaczony do osłony pozycji na odcinku Mirków nad Prosną — Strumień. W jego skład wchodziły: 1. Pułk Strzelców Bytomskich, 7. Dywizja Piechoty, 1. i 2. Dywizja Strzelców z armii Hallera (region Kozięgłowy i Myszków do Wisły w okolicach ujścia Przemszy) oraz 6. Dywizja Piechoty (ujście Przemszy — Strumień), łącznie około 1200 oficerów i prawie 33 tys. szeregowych<sup>16</sup>. Na obszarze przy Śląsku Cieszyńskim bazowały również inne polskie formacje. 20. Pułk Piechoty Ziemi Krakowskiej wchodził w skład 6. Dywizji Piechoty. Powstał na bazie batalionów 16. Pułku Piechoty austriackiej, m.in. batalionu zapasowego z Opawy. Od marca 1919 roku I batalion pułku pod dowództwem kpt. Stanisława Wójcika stacjonował m.in. w Żywcu i Zwardoniu, strzegąc granicy z Czechosłowacją. Od maja tegoż roku do pułku wcielono II batalion strzelców sformowany na Śląsku Cieszyńskim. W czerwcu cały pułk został przerzucony do walki z oddziałami ukraińskimi we wschodniej Małopolsce<sup>17</sup>. 17. Pułk Piechoty, również podporządkowany 6. Dywizji Piechoty, przybył na Śląsk Cieszyński wyczerpany ciężkimi bojami na froncie ukraińskim. III batalion pułku przyjechał na przełomie maja i czerwca, a II batalion pojawił się tutaj 15 kwietnia 1919 roku i został przydzielony do grupy gen. F. Latinika. Powierzono mu zadanie ochrony odcinka linii demarkacyjnej z Czechosłowacją na osi Skrzeczów — Górankowice — Polska Lutynia — Dziećmorowice — Zawada. W sierpniu dotarł również sztab pułku z Rzeszowa. Formacja stacjonowała w Skoczowie, a potem w Jabłonkowie, a II batalion strzegł granicy, kwaterując w Chybiu, Dziedzicach oraz Schodnicy. Kiedy rozstrzygnięto dalsze losy tego regionu, pułk odszedł do Kęt i dalej do Wilna<sup>18</sup>. Po decyzji Rady Ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego obszar po wschodniej stronie rzeki Olzy zaczęło obsadzać Wojsko Polskie. Kolejnymi formacjami, które już na stałe miały w tym miejscu stacjonować,

<sup>15</sup> F. MUCHA: *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Piechoty*. Warszawa 1928, s. 3, 12—13.

<sup>16</sup> M. WRZOSEK: *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918—1921*. Warszawa 1992, s. 233—235.

<sup>17</sup> S. WRONA: *Zarys historii wojennej 20-go Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej*. Warszawa 1928, s. 3—6.

<sup>18</sup> W. CIEPIEŁOWSKI: *Zarys historii wojennej 17-go Pułku Piechoty*. Warszawa 1929, s. 13—14.



okazały się oddziały 4. Pułku Strzelców Podhalańskich wchodzące w skład Dywizji Górskiej gen. Andrzeja Galicy. Pierwsze cztery transporty wyruszyły 20 listopada 1920 roku pociągami z dworca Bogdanowa do Cieszyna. Wcześniej żołnierze tej jednostki uczestniczyli w walkach z Ukraińcami oraz bolszewikami, m.in. w bitwie nad Niemnem. Komitet z ks. Sznurowadzkim na czele, złożony z mieszkańców powiatu cieszyńskiego, ufundował pułkowi sztandar, a uroczyste jego wręczenie odbyło się 5 października 1924 roku<sup>19</sup>. Trzeba także nadmienić, że młode państwo polskie miało problemy z uzbrojeniem i umundurowaniem swoich żołnierzy. Kłopoty polegały przede wszystkim na tym, że sprzęt został głównie odziedziczony po armiach zaborczych albo zdobyty. Był mocno zróżnicowany, przestarzały i często zniszczony, nienadający się do użycia<sup>20</sup>.

Tymczasem rząd w Pradze po decyzji Rady Ambasadorów dostawał raporty, które nie pozostawiały wątpliwości, że Polacy wcale nie traktowali tych rozstrzygnięć jako ostatecznych i należało wciąż monitować sytuację. Do prezydium czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na bieżąco wpływały relacje pochodzące, jak wynika z podpisu, od agenta poruszającego się po omawianym terenie i kontaktującego się z miejscową ludnością. Przekazywano także relacje zebrane przez lokalne władze w Opawie.

Tajny agent, który przedstawiał się czechosłowackiej policji jako pochodzący spod Bratysławy Jan Steiner, przekazał informacje na temat ruchów polskich wojsk względem południowego sąsiada. Informator stwierdził, że od października 1920 roku pracował przy biurze wywiadowczym w Oświęcimiu i zbiegł stamtąd 2 listopada do Bogumina. Jego zdaniem, w polskim wojsku służyło wielu Węgrów, co mogło być zagrożeniem dla państwa czechosłowackiego. Oprócz tego stwierdził, że w okolicach Oświęcimia i Zatora znajdowały się w sumie dwa pułki piechoty przeznaczone do wysłania na Śląsk Cieszyński<sup>21</sup>. Już samo sprawozdanie może pokazywać, że władze w Pradze także cały czas obawiały się o nowo przyłączone ziemie na omawianym obszarze. Jednocześnie pojawił się wątek współpracy Polaków z Węgrami, co mogło dodatkowo budzić obawy o bezpieczeństwo granic I Republiki.

19 listopada 1920 roku czechosłowacki *charge d' affaires* wysłał do dowództwa 8. Dywizji Piechoty telegram z zapewnieniem marszałka Józefa Piłsudskiego, że przesunięcia polskich oddziałów na granicy z Czechosłowacją nie oznaczały żadnych wrogich zamiarów. Jednak władze w Opawie, czując się w obowiązku, przesyłały informacje o aktualnym rozlokowaniu oddziałów północnego sąsiada. Wymieniły jako miejsca aktualnego stacjonowania miejscowości: Cieszyn, Skoczów,

<sup>19</sup> W. LEGUTKO: *Zarys historii wojennej 4-go Pułku Strzelców Podhalańskich*. Warszawa 1929, s. 6—8, 47.

<sup>20</sup> Z. JAGIEŁŁO: *Piechota Wojska Polskiego 1918—1939*. Warszawa 2005, s. 173—189.

<sup>21</sup> Narodní Archiv v Praze (dalej: NAP), Prezidium Ministerstva Vnitra (dalej: PMV) 225, karton 272—1, p. 12—13.

Bielsko, Kamienica, Biała i okolice, Kęty i Andrychów, Wadowice, Strumień, Chybie, Pruchna oraz Dziedzice, Trzebinia i Jaworzno. Jednocześnie ostrzegały przed możliwością infiltracji do kraju polskich szpiegów, jak choćby czeskiego przedsiębiorcy Klapka czy oficera armii czechosłowackiej nazwiskiem Peck. Poinformowały też władze centralne w Pradze, że wśród miejscowej ludności panowało przekonanie, że Polacy szykowali się do zbrojnej interwencji właśnie na Czechosłowację<sup>22</sup>. Informacje te świadczą o tym, że pomimo zapewnień polskiej strony Czesi nie lekceważyli ewentualnego zagrożenia z północy.

Czechosłowacki agent relacjonował, że na granicy z Górnym Śląskiem zostały skoncentrowane polskie siły szacowane przez niego na dwie i pół dywizji. Członkami tych oddziałów byli ochotnicy, którzy zostali wyszkoleni w obozach w okolicy Nowego Targu, a także żołnierze przerzuceni z frontu wschodniego. Dowództwo miało się znajdować w Białej. Informator zwracał uwagę na datę 23 listopada 1920 roku — do tego momentu odbywała się rekrutacja w Cieszynie i Skoczowie do „pułku śląskiego”. Później miało się okazać, że w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego było zakwaterowanych od 100 do 200 innych żołnierzy, a kolejni mieli jeszcze dojechać z Litwy. Polacy cały czas dosyłali transporty wojska i amunicji, a szpieg oszacował liczbę mundurowych na 10 tys. w Cieszynie i 4 tys. w okolicach Skoczowa. 27 listopada halerczycy przywieźli, wedle jego relacji, sześć kompletnych dział kalibru 12 cm z Oświęcimia. Wcześniej dotarło do Cieszyna około 30 wagonów uzbrojenia i amunicji. Tymczasem w mieście trwała agitacja na rzecz wstępowania do polskiej armii. Na siedzibę rekrutacji wybrano remizę strażacką, a cały proces nadzorował kpt. Adolf Farusel<sup>23</sup>. Agent donosił również o rozmowach na temat zajęcia czeskiej części Śląska Cieszyńskiego oraz mającego nastąpić tajemniczego „manewru Piłsudskiego”, jakie mieli prowadzić polscy oficerzy. Jednocześnie informator zwrócił uwagę, że wśród zwykłych mieszkańców panowało przekonanie, że Czesi czekali na dogodny moment, aby uderzyć na polskie pozycje i zająć obszar po linię Wisły. Znano także opinię, że ewentualny atak na Górny Śląsk zostanie połączony z uderzeniem na czechosłowacką część Śląska Cieszyńskiego<sup>24</sup>.

8 grudnia 1920 roku Jan Steiner donosił, że polskie dowództwo liczy się z możliwością ataku na Czechosłowację w kierunkach na Istebną i Mosty. W tym celu rozlokowało swe oddziały w powiecie bielskim, a głównie w gminach Wisła, Międzywieć, Puńców i Hermanice oraz ewentualny oddział uderzeniowy w Cieszynie. Jednak w polskim wojsku dało się zauważyć ogólne przygnębienie i apatię. Przerzuceni z frontu wschodniego żołnierze byli zmęczeni i niezdolni do walki na

<sup>22</sup> NAP, PMV 225, karton 272—1, p. 14—18.

<sup>23</sup> Adolf Farusel — prawdopodobnie od 1913 roku członek Ochotniczej Straży Ogniowej w Mostach przy Cieszynie, wybrany wówczas „kapitanem oddziału ochronnego”. D. HAVLÍKOVÁ: *Aby mohli hasit, Mostečtí před sto lety*. „Těšínské listy” 2013, R. 7, č. 5, s. 8.

<sup>24</sup> NAP, PMV 225, karton 272—1, p. 5—7.



Śląsku. Niemalę znaczenie miała tutaj rozprzestrzeniająca się propaganda bolszewicka. W telegramie do czechosłowackiego ministerstwa znalazł się również wykaz polskich formacji, które miały przebywać na pograniczu. Były to: 4. Pułk Piechoty, oddział „ozdrowieńców” liczący 300 osób, sztab, odwodowy Batalion Śląski liczący 440 osób pod dowództwem mjr. B. Ostrowskiego<sup>25</sup>, 2. i 3. batalion Pułku Śląskiego dowodzonego przez niejakiego Józefa Płonkę<sup>26</sup>. Pozostała część tej formacji miała znajdować się jeszcze we Lwowie, natomiast 26 listopada do Cieszyna przybył sztab „dywizji podhalańskiej”, a przyjazd reszty jednostki planowano na najbliższe dni<sup>27</sup>. Interesujące wydają się relacje agenta czechosłowackiego, które pokazywały, że stan zagrożenia ze strony polskiej systematycznie narastał. Początkowo informował on o zbliżaniu się wojsk w pobliże granicy, następnie już o rzekomych zamiarach jej przekroczenia i agitacji na rzecz wstępowania w szeregi Wojska Polskiego, aż w końcu donosił o dużej jednostce wojskowej wielkości dywizji.

W raporcie z 13 grudnia 1920 roku Józef Sramek informował o niepokojących doniesieniach z polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Według niego na tym terenie panował kryzys, mieszkańcy miasta nie zostali dostatecznie zaopatrzeni w żywność, a żołnierze dopuszczali się kradzieży, co jeszcze bardziej wzmagало niepokoje społeczne. Mało tego, w Cieszynie krążyły opinie — nawet wśród zwolenników przyłączenia do Rzeczypospolitej — że gdyby wojsko czeskie podeszło pod granice, byłoby przywitane z otwartymi ramionami przez mieszkańców. W Bielsku oraz Białej doszło do demonstracji z hasłami poprawy życia codziennego. Atmosferę podsycal jeszcze starosta w Czeskim Cieszynie, który twierdził, że w polskiej części panuje nędza, brakuje chleba i cukru. Agent opisywał również, jak wyglądają warunki życia wojskowej załogi Cieszyna. Według niego, na około 100 żołnierzy tam stacjonujących, przypadało 30 par butów, którymi wymieniali się w zależności od tego, który aktualnie pełnił służbę. Połowa z nich nie miała kurtek, a spodnie były w oplakany stanie. Tylko niektórzy posiadali płaszcze, a wszyscy byli zawszeni. Dostawali ciepły posiłek raz dziennie, ale od dziesięciu dni, od kiedy agent ich obserwował, nie otrzymali jeszcze chleba. „Dziennik Cieszyński” winił za całą tę sytuację władze Cieszyna i oskarżał je o nieudolność.

<sup>25</sup> Bolesław Ostrowski (1891—1964) — urodzony w Warszawie. W latach 1905—1907 był działaczem PPS, a później (1910—1914) żołnierzem Piechoty Morskiej USA, następnie Legionów Polskich. W okresie listopad 1919—lipiec 1920 oddelegowany został na Śląsk Cieszyński w stopniu mjr.; od 1934 roku służył w stopniu płk. Był oficerem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zmarł w Argentynie, w 1968 roku pośmiertnie awansowano go na gen. bryg. Zob. <http://mjp.najlepszymedia.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/18491-ostrowski> (dostęp: 19.07.2016).

<sup>26</sup> Józef Płonka (1891—1973) — nauczyciel, działacz Macierzy Szkolnej Śląska Cieszyńskiego. Był żołnierzem Legionu Śląskiego, POW i 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Zdemobilizowany został w 1922 roku w stopniu mjr. Zob. <http://legionisci.kc-cieszyn.pl/index.php/content,626/#> (dostęp: 19.07.2016).

<sup>27</sup> NAP, PMV 225, karton 272—1, p. 42—44.

Jednocześnie czechosłowacki agent donosił, że w Karwinie i jej okolicy znajduje się centrum polskiej irredenty. Według niego ruch ten miał na celu w pierwszej kolejności ogólne osłabienie relacji między władzą a robotnikami, poprzez szerzenie niepokoju społecznych. Powodem sporu miał być postulat polskich pracowników sześciogodzinnego dnia pracy. Niemożliwość spełnienia tego roszczenia miała pokazywać brak zdolności do kompromisu czechosłowackich władz i zapewnienia przez nie bezpieczeństwa, co mogłoby uzasadniać w przyszłości ewentualną polską interwencję zbrojną. Agent donosił, że taka akcja była przygotowywana przez dwunastoosobową grupę sabotażową, która przeprowadzała co najmniej jeden atak rabunkowy dziennie. Taka sytuacja miała trwać do zakończenia plebiscytu na Górnym Śląsku lub do interwencji polskiej armii po zachodniej stronie Olzy<sup>28</sup>. W raporcie wspomniano o rozlokowaniu polskich oddziałów — w Bielsku brygady piechoty, a w Białej szukano miejsca dla 12 tys. żołnierzy i 800 oficerów. Wojskowi rozlokowani w Wapienicy, Jaworze, Jasienicy i Rudzicy wchodzili w skład 67. dywizji przybyłej z Wilna. Dywizja Kawalerii znajdowała się w Goleiszowie koło Ogrodzonej. Pod Czantorią, w okolicach Gródka, zostały zakwaterowane trzy oddziały karabinów maszynowych. Jednocześnie mundurowi cały czas odbywali ćwiczenia głównie z granatami, np. 27 listopada w okolicach Goleiszowa i Ogrodzonej. W szkołach mówiło się wulgarnie i prowokacyjnie o Czechach i Morawianach. W Bobrku oficer o nazwisku Nawrat został określony jako prawdopodobny „organizator terrorystów”, ponieważ dysponował funduszami i często jeździł do Warszawy. Od listopada przybywały pociągi z bronią i amunicją: najpierw 28 listopada do Goleiszowa, a następnie do Cieszyna, w sumie 24 wagony. Agent informował również o niejakim przedsiębiorcy Bińczaku, który przyjechał w niejasnym celu do Cieszyna, wcześniej będąc w Zakopanem, i spotykał się z polskimi oficerami. Autor raportu podejrzewał, że był on węgierskim agitatorom<sup>29</sup>.

Wiadomości przekazywane w raportach były więc ambiwalentne: z jednej strony donoszono o możliwości przygotowywania się władz polskich do inwazji na południowego sąsiada, z drugiej — informowano o biedzie i ubóstwie panujących w polskiej części Śląska Cieszyńskiego i o słabości polskiego żołnierza.

Jednocześnie autor raportu wspominał o przychylnym nastawieniu miejscowej ludności do ewentualnego wkroczenia żołnierzy czeskich na polską część regionu i budowaniu spisku przeciw władzy w Pradze po stronie czechosłowackiej. Jak już wspomniano, spowodowane było to tym, że po wschodniej stronie Olzy pozostawało bardzo wielu przeciwników przyłączenia do Rzeczypospolitej, np. każdoniowcy, po zachodniej zaś — ludność polska najbardziej uświadomiona narodowo.

W raporcie z 12 lutego 1921 roku podano, że liderzy polskiej mniejszości mieszkający w Cieszynie założyli na terenie Czechosłowacji organizację, będącą głównym

<sup>28</sup> Ibidem, p. 19—20.

<sup>29</sup> Ibidem, p. 21—23.

oparciem dla podejmowanych polskich wysiłków na rzecz dążeń narodowych. Kolejnym krokiem miało być utworzenie partii politycznej o nazwie Stronnictwo Polskich Ludowców w Czechosłowacji dotowanej przez Polskę i kierowanej przez polskie elity z Cieszyna, której członkami miały zostać osoby polskiej mniejszości. Celem partii byłoby utrzymywanie polskiej irredenty na terenie Czechosłowacji. Jako głównych inicjatorów tego przedsięwzięcia wskazano: Tadeusza Michejdę, Gustawa Suchanka, Jerzego Kubicza, redaktora Zabawskiego i innych. Działania w celu zarejestrowania wspomnianej partii zostały już podjęte w Czeskim Cieszynie oraz Frysztacie<sup>30</sup>.

Bardzo ciekawych informacji dostarczył list napisany przez czeskiego więźnia przetrzymywanego w polskim więzieniu w Krakowie. Korespondencja została przekazana przez agentów czechosłowackiego wywiadu, a na podstawie jej treści sporządzono 28 kwietnia 1921 roku w Opawie raport dla premiera I Republiki. Autor grypsu, inżynier Edward Schmeja, współwłaściciel firmy Bedrich Navrat z Frysztatu, został zatrzymany w Cieszynie 15 grudnia 1920 roku w czasie podróży w celach handlowych, podejrzany o szpiegostwo. Autor raportu stwierdził, że E. Schmeja musiał mieć kontakt z więźniami politycznymi, ponieważ relacjonowane szczegóły wiadomości prawie całkowicie zgadzały się z komunikatami wywiadu. Podawał on, że w polskich kręgach wojskowych kwestia Śląska Cieszyńskiego cały czas budziła żywe emocje. Po powrocie z frontu gen. F. Latinik zaklinał się na spotkaniu tajnego komitetu w krakowskim urzędzie miejskim, że „naprawi krzywdę cieszyńską”. W tym celu 24 lutego 1921 roku przyjęto plan. Zgodnie z nim w czasie obsadzania Górnego Śląska polskie oddziały miały napotkać na opór niemieckich formacji i pod ich naciskiem przekroczyć granicę Czechosłowacji i znaleźć się na linii Bogumin — Petrowice. Następnie miały liczyć na interwencję przez Czechów. Do wykonania tej misji wyznaczono pułk stacjonujący wtedy w Bytomiu, a sformowany na Śląsku Cieszyńskim pod dowództwem mjr. B. Ostrowskiego pochodzącego z Suchej. W tym czasie mieli mu przyjść z pomocą żołnierze z Dywizji Górskiej gen. Andrzeja Galicy<sup>31</sup> i wciągnąć do walki czeską dywizję stacjonującą w Opawie. Kolejnym punktem planu było rozpoczęcie strajków w zagłębiu ostrawskim przez polskich robotników oraz we współpracy z komunistami niemieckimi na całym Górnym i Wschodnim Śląsku. W ten sposób Polacy chcieli wywołać ogólny chaos

<sup>30</sup> NAP, PMV 225, karton 272—4, p. 1—2.

<sup>31</sup> Gen. Andrzej Galica (1873—1945) — urodzony w Białym Dunajcu jako syn gazdy. Studiował na politechnikach we Lwowie i w Wiedniu. Przed I wojną światową był działaczem PPS i Związku Strzeleckiego (w 1913 roku — komendant Oddziału w Skawinie), a w czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich. Był organizatorem i dowódcą oddziałów podhalańskich (listopad 1918—wrzesień 1919); dowódcą Dywizji Piechoty Górskiej i OK X Przemyśl. W czasie zamachu majowego w 1926 roku opowiedział się po stronie rządu. Przeszedł w stan spoczynku w 1931 roku, potem był posłem z ramienia BBWR (1930—1935) i senatorem (1935—1939). A. WOJTASZAK: *Generalicja Wojska Polskiego 1921—1926...*, s. 329—330.

i powołując się na niepokoje społeczne, zażądać ponownego rozpatrzenia przebiegu granicy na Śląsku Cieszyńskim. W raporcie pojawiła się także informacja o rozkazie z 8 grudnia 1920 roku dla jednej z polskich dywizji, mówiącym o planowanym na 15 grudnia ataku na czechosłowackie pozycje w sojuszu z komunistami w Trzyńcu i Karwinie. Jednak polskie dowództwo obawiając się, że władze w Pradze dowiedziały się o tym pomysle, natychmiast się wycofały z jego realizacji. Pojawiła się także informacja o tzw. Legii Słowackiej składającej się głównie z węgierskich uciekinierów komunistów, ale również Słowaków, Czechów i Ślązaków z wymienionymi nazwiskami oficerów (Żiliński, Czapka, Sopko i Olejniczuk). Miała ona otrzymywać wsparcie konsula węgierskiego w Krakowie. Oddział stacjonował w Zakopanem, ale w Nowym Targu posiadał drukarnię, w której miano, według relacji agenta, drukować podrobione znaczki pocztowe oraz fałszywe czechosłowackie pieniądze, przy cichym przyzwoleniu polskiej policji. Jednocześnie polskie władze miały przeciwną na swoją stronę w sporze o Śląsk Cieszyński miejscowych Niemców i ślązakowców<sup>32</sup>.

Dość istotna wydaje się wiadomość o polskich agentach lub osobach współpracujących, zdaniem szpiega, z polskim wywiadem. W raporcie pojawiły się nazwiska takich osób z uwzględnieniem miejsc, w których szpiegowali, a czasem z krótką informacją o ich oficjalnym zajęciu. Lista wyglądała następująco: dla powiatu frydeckiego — 23-letni Staniek, E. Grimm, Seindler, Halir, Adamiecki, Pawliczek, Brachaczek (były przywódca bojówek we Frysztacie) i młody Krajicek; dla Ostrawy — Goethe, Kohout, Otto Hilser (Witkowiec, Kiechplatz 9), Frantisek Kalous (Witkowiec, Franzstrasse 11), Frantisek Ondrasek, Walter Oppenheim (miał pracować dla obu stron), oficer Duda i Antonin Drapalla; dla Bogumina — urzędnik sądowy Jurina, urzędnik kolejowy Monderer z Przerowa; dla Karwiny — główny rewident taboru kolejowego Schmeisser; dla Ołomuńca — urzędnik policji Pech; dla Czeskiego Cieszyna — Kochejda lub Kuchejda. Pojawiły się również informacje o pięciu pracownikach czechosłowackiego Ministerstwa Obrony Narodowej przekazujących meldunki polskim agentom. W raporcie wymieniono oficerów, którzy mieli współpracować z polskimi siłami, a służyli w placówkach wojskowych w różnych częściach Czechosłowacji<sup>33</sup>.

Jednocześnie na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych wśród polskich żołnierzy rozpowszechniano plotkę o tchórzostwie czeskich wojskowych. Według niej na Śląsku Cieszyńskim nie będzie potrzeby w ogóle walczyć, ponieważ Czesi uciekną ze swoich pozycji na samą wiadomość o ewentualnym nadchodzącym zagrożeniu. O chęci rewanżu i odebrania utraconych ziem mówili również przebywający w obozie w Oświęcimiu uchodźcy z terenów Zaolzia<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> NAP, PMV 225, karton 272—5, p. 9—11.

<sup>33</sup> Ibidem, p. 11—13.

<sup>34</sup> Ibidem, p. 13—14.

Po tych opisanych raportach przez dłuższy czas nie pojawiły się inne, potencjalnie niepokojące dla strony czechosłowackiej informacje dotyczące ruchów Wojska Polskiego na granicy Śląska Cieszyńskiego. Na 11 lutego 1922 roku datowano dokument, który dotarł do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze z czechosłowackiej placówki dyplomatycznej w Warszawie. Autor przedstawił w nim stan rzeczy z drugiej połowy 1921 roku na Śląsku Cieszyńskim. Informował, że w ostatnim czasie napięta sytuacja na omawianym terenie uspokoiła się. Poseł wskazywał kilka powodów, dzięki którym nastąpiło uspokojenie nastrojów wśród ludności oraz lokalnych władz. Według niego miała na to wpływ stabilna sytuacja wewnętrzna w zakresie polityki i gospodarki w Czechosłowacji i silna pozycja korony jako waluty. Uważał również, że w I Republice panowały większe swobody polityczne niż w Rzeczypospolitej, a jako przykład podał pozycję komunistów i ich partii — władze w Warszawie zakazały im działalności, a w Pradze nie. Przytoczone czynniki miały wpływać na osłabienie potencjalnej irredenty po zachodniej stronie Olzy. Oprócz tego odniósł się do działalności Polskiej Partii Socjaldemokratycznej i jej działaczy, oceniając, że do tej pory zyskiwali poparcie dzięki powoływaniu się na narodowy szowinizm. Teraz jednak partia miała powoli tracić wpływy. Ostatnim powodem normalizacji sytuacji, na jaki wskazał czechosłowacki poseł w Warszawie, była zmiana sytuacji w regionie. Do Polski została przyłączona część Górnego Śląska i władze centralne skupiły się na nowych problemach z tym związanych. Co więcej stolica i punkt decyzyjny, a co za tym idzie większość polityków i działaczy, przeniosły się z Cieszyna do Katowic<sup>35</sup>. Od tej pory raporty o ewentualnych ruchach polskich oddziałów przestały się już pojawiać aż do lat 30. XX wieku. Od czasu do czasu do prezydium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze napływały przeważnie różnego rodzaju rezolucje i prośby o interwencje kierowane przez różne grupy polskiej społeczności z Zaolzia. Dotyczyły m.in. skarg na działania czechosłowackich urzędników na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Odnosiły się przeważnie do utrudniania przejmowania władzy w samorządzie lokalnym przez demokratycznie wybranych przedstawicieli pochodzenia polskiego, funkcjonowania polskich szkół lub organizacji pozarządowych czy wreszcie służbowego przesiedlania Polaków w głąb I Republiki i popierania Czechów kosztem Polaków na stanowiska kierownicze w hierarchii Kościoła katolickiego<sup>36</sup>. Niektóre z tych wydarzeń opisywano w prasie jako pogwałcenie praw polskiej mniejszości oraz w ogóle zasad demokracji, jak choćby niedopuszczenie do objęcia urzędu polskich władz samorządowych w Karwinie w 1923 roku. Do podobnych wydarzeń doszło w tym samym roku również w Lutyni Polskiej<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> NAP, PMV 225, karton 272—6, p. 10—12.

<sup>36</sup> Zob.: NAP, PMV 225; NAP, Ministerstvo školství a národní osvěty, karton 799; Archiv Ministerstva zahraničních věcí v Praze; II sekce, Společnost národů, karton 1.

<sup>37</sup> D. GAWRECKI: *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918—1938*. Český Těšín 1999, s. 97.

Wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej nastąpiła również reorientacja rządu w Warszawie na kwestię polityki względem południowego sąsiada. Do zbliżenia pomiędzy obydwojma państwami dążył w 1921 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt, widząc w południowym sąsiedzie sojusznika przed potencjalnym zagrożeniem ze strony Niemiec. 6 listopada tegoż roku podpisano w Pradze układ polsko-czechosłowacki, uznający terytorialne *status quo* obu państw, oparty na zasadzie neutralności. W następnych latach w stosunkach polsko-czechosłowackich na plan dalszy zepchnięta została sprawa Śląska Cieszyńskiego, ponieważ rozgorzał spór o korektę granicy na Spiszu o Jaworzynę Spiską. Jednak mimo tego głównie kręgi wojskowe dążyły do zacieśniania współpracy. Pomysły te były torpedowane przez ministra Edvarda Beneša i jego otoczenie niechętne Polsce, a ponadto w Pradze postrzegano kraj północnego sąsiada za państwo zagrożone z prawie wszystkich stron, a przez to niestabilne i niepewne jako ewentualny partner. Nic nie zmieniło się nawet po 1933 roku, kiedy w Niemczech doszedł do władzy ruch hitlerowski<sup>38</sup>. Rząd w Warszawie powrócił jeszcze przed II wojną światową do pomysłu zbrojnego zajęcia Zaolzia. W połowie lat 30. — w roku piętnastej rocznicy czeskiej napaści — Oddział II Sztabu Głównego i polskie MSZ wspólnie zorganizowały siatkę dywersantów, którzy w latach 1935—1936, po uprzednim przeszkoleniu, przeprowadzili szereg akcji terrorystycznych. Miały one na celu destabilizację sytuacji w regionie oraz przypomnienie miejscowej ludności, że polskie władze wcale nie zrezygnowały z tych terenów. Powstała fikcyjna organizacja pod nazwą Zjednoczenie, dzięki której polski wywiad koordynował wszystkie akcje bojówkarzy, werbował nowych członków oraz wpływał na sytuację na Zaolziu. Operacja zakończyła się w 1936 roku, prawdopodobnie wskutek braku zainteresowania kontynuowaniem działań w tej formie<sup>39</sup>.

## Bibliografia

- CIEPIEŁOWSKI W.: *Zarys historii wojennej 17-go Pułku Piechoty*. Warszawa 1929.
- DŁUGAJCZYK E.: *Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919—1920*. Katowice 2005.
- DŁUGAJCZYK E.: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919—1939*. Katowice 1993.
- DOBROWOLSKI P.: *Józef Koźdoń — przywódca Ślązakowców na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX w. (cz. 2)*. Red. D. KISIELEWICZ, L. RUBISZ. Opole 2004.

<sup>38</sup> J. WIECHOWSKI: *Spór o Zaolzie*. Warszawa 1990, s. 36—40.

<sup>39</sup> E. DŁUGAJCZYK: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919—1939*. Katowice 1993, s. 51—72.



- GAWRECKI D.: *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918—1938*. Český Těšín 1999.
- HAVLÍKOVÁ D.: *Aby mohli hasit, Mostečtí před sto lety*. „Těšínské listy” 2013, R. 7, č. 5.
- JAGIEŁŁO Z.: *Piechota Wojska Polskiego 1918—1939*. Warszawa 2005.
- JANIK J.: *Bitwa pod Skoczowem 28—30 stycznia 1919*. Cieszyn 1999.
- KŁOSOWSKI F.: *Zarys historii wojennej 10 Pułku Piechoty*. Warszawa 1929.
- LEGUTKO W.: *Zarys historii wojennej 4-go Pułku Strzelców Podhalańskich*. Warszawa 1929.
- MYREK K.: *Zarys historii wojennej 3-go Pułku Artylerii Polowej Legionów*. Warszawa 1928.
- MUCHA F.: *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Piechoty*. Warszawa 1928.
- NOWAK K.: *Z problemów Śląska Cieszyńskiego w „okresie przejściowym” (sierpień 1920—czerwiec 1922)*. „Pamiętnik Cieszyński” 1994, t. 8.
- SZELONG K.: *Czy na Zaolziu przygotowywano powstanie? W: „Kalendarz Cieszyński 1992”*. Cieszyn 1991.
- SZYMICZEK F.: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914—1920*. Katowice 1938.
- Śląsk Cieszyński w latach 1918—1945*. Red. K. NOWAK. Cieszyn 2015.
- WIECHOWSKI J.: *Spór o Zaolzie*. Warszawa 1990.
- WNĘTRZAK G.: *Stosunki polityczne i narodowościowe na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji Zachodniej 1897—1920*. Toruń 2014.
- WOJTASZAK A.: *Generacja Wojska Polskiego 1921—1926*. Szczecin 2005.
- WRONA S.: *Zarys historii wojennej 20-go Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej*. Warszawa 1928.
- WRZOSEK M.: *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918—1921*. Warszawa 1992.
- ZAHRADNIK S., RYCZKOWSKI M.: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa—Praga—Trzyniec 1992.

Stanisław Tokarz

## Polish Actions at the Olza River After the Division of Cieszyn Silesia in 1920, According to Czech Reports

Summary

Cieszyn Silesia is a region which occupies both sides of the current Czech-Polish border. However, in the past, for many centuries it constituted a cohesive administrative unit belonging to Poland, Czech and Austria. After the I World War, Europe saw the formation or rebirth of several nations, such as Czechoslovakia and Poland. At that time, the region in question presented a rich cultural mosaic, even though the majority of the inhabitants were of Polish descent. The region was dedicated primarily to heavy engineering and coal mining.

At the end of 1918, a conflict arose between the First Republic and the Second Polish Republic for this patch of Silesia, which ended with the decree of the Council of Ambassadors of 28 July 1920, ordering the division of the disputed area along the Olza river. The authorities in Warsaw did not come to terms with this verdict, and for a few months they entertained the prospect of regaining the land west of the Olza. The Czechoslovak government, in turn, carefully observed at the actions of its northern neighbour, while its agents sent reports to Prague about the current situation. The relations between the two countries had not stabilized until 1922.

Key words: Cieszyn Silesia, Polish Army, spy, Poland, Czechoslovakia, interwar period

Stanisław Tokarz

## Polnische Handlungen an der Olsa nach Teilung Teschener Schlesiens im Jahre 1920 laut den Berichten der tschechischen Spione

### Zusammenfassung

Teschener Schlesien, auch Olsagebiet genannt, ist ein Gebiet das an den beiden Seiten der heutigen tschechisch-polnischen Grenze liegt. Doch in der Vergangenheit bildete es eine einheitliche administrative Struktur, die zu Polen, Tschechien und Österreich gehörte. Nach dem ersten Weltkrieg entstanden oder wiedererstanden in Europa neue Staaten, darunter die Tschechoslowakei und Polen. Das Olsagebiet war eine Mosaik von Völkern, doch die zahlreichste ethnische Gruppe bildeten die Polen. Dort befanden sich stark entwickelte Schwerindustrie und Kokskohlebergwerken. Schon Ende 1918 ist ein tschechoslowakisch-polnischer Streit um das Stück Schlesiens ausgebrochen, der mit dem Entschluss der Pariser Botschafterkonferenz vom 28. Juli 1920 und Aufteilung des Streitgebiets den Fluss, Olsa entlang endete. Die Behörden in Warschau waren mit dem Urteil nicht einverstanden und noch ein paar Monate lang beabsichtigten sie, das Gebiet westlich von Olsa wiederzugewinnen. Die tschechoslowakische Regierung betrachtete aufmerksam die Bemühungen ihres Nachbarn im Norden, und insbesondere die Verlagerung von polnischen Streitkräften an der gemeinsamen Grenze. Tschechische Spione schickten nach Prag ihre Berichte über aktuelle Situation in der Region. Gegenseitige Beziehungen zwischen den beiden Staaten haben sich erst im Jahre 1922 stabilisiert.

Schlüsselwörter: Teschener Schlesien, polnische Armee, Spion, Polen, Tschechoslowakei, Zwischenkriegsjahre